

„SŁOWO“ wstępuje we wszystkie prawa i przejmuje wszelkie obowiązki „Gazety Krajowej“.

S Ł O W O

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych
Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata wstawnicza i dostarczeniem do domu oraz i przesyłką pocztową mk. 1000.

Cena ogłoszeń: Wiersz nonpaspaltowy: przed tekstem 200 mk.; w tekście 800 mk.; za tekstem 100 mk. W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

**SUPERFOSFAT
ŻUŻLE THOMASA
SÓL POTASOWA**
Wileński Syndykat Rolniczy
WILNO, ZAWALNA 9. Adres telegr. „Rolnicze“.
ODDZIAŁY W GŁĘBOKIEM I ŚWIECIANACH.

Czy Polska się z bogaca?

II.

Państwo-bankrut państwem być nie może—to należy sobie jasno powiedzieć jeżeli się chce uczciwie wywiązać z obowiązku prawnego obywatela, a stwierdzając tę prawdę, należy użyć wszystkich sił do zwalczania szkodnictwa, gdzieby ono nie było.

Wytwarzamy mało i drogo, czego dowodem, że eksport nasz, pomimo zapewnień optymistów, prawie zupełnie się nie zwiększył jak wykazuje statystyka. Wywozimy przeważnie drzewo, t. j. realizujemy nagromadzone uprzednio bogactwo, a uzyskane sumy oddajemy zagranicą na zakup nie tylko towarów, których sami nie wytwarzamy ale i produktów pożywczych jak zboże i tłuszcz, które kraj rolniczy winien eksportować.

Nasz bilans handlowy jest *bierny* t. j. że *Kraj ubożeje stale*.

Skarb Państwa nie może czerpać dochodów, wystarczających do zrównoważenia budżetu, jeżeli *Kraj nie wytwarza*, a śruba podatkowa nigdy nie nadąży za spadkiem marki, t. j. że deficyt stale musi się powiększać.

Im bardziej marka spada, tem więcej trzeba emitować banknotów na pokrycie wydatków. Jako konsekwencja spadku wartości kupczej marki jest podnoszenie stale pensji i innych świadczeń, co wywołuje dalszą depresję.

Dług państwa rośnie jak lawina; — jeżeli budżet Sowdepji już się dziś wyraża w 350 tryliardach z 200 tryliardami deficytu po 4 latach celowej gospodarki ekonomicznej, to Polska przez ten okres czasu przeszła z milionów na miljardy. Droga do tryliardów otwarta.

Czem handlujemy, czy ożywienie handlu jakie obserwujemy jest odpowiednikiem zapotrzebowania na towary przez konsumenta? Otóż olbrzymie obroty pieniężne to co francuzi zwą „roulement de l'argent“ są spowodowane nie kupnem towaru od producenta dla oddania go konsumentowi, ale przechodzeniem spekulacyjnym tego samego towaru przez dziesiątki rąk spekulantów, korzystających z kredytu kilku-kilkunastu dniowego n. b. b. drogiego, nim się operacja od sprzedaży z grubym zyskiem innemu spekulantowi nie uskuteczni.

Tego rodzaju spekulacyjny handel możliwym jest tylko tam, gdzie produkcja a więc ilość danego towaru jest zbyt mała by zaspokoić jego zapotrzebowanie.

Konsument ostatecznie musi płacić tak drogo, że zmniejsza zapotrzebowanie, co wywołuje kryzys w produkcji, a podnosi jeszcze cenę spekulacyjną. Wytwarza się błędne koło z którego jedynym wyjściem jest potaniecie i zwiększenie produkcji, ale tego znowu przy nadmiernych wymaganiach robotników i obniżeniu kosztu surowców dokonać nie sposób.

Bez znacznego i taniego kredytu wytwórcy pracować nie mo-

gą, a kto takiego kredytu udzielić może? Banki? Dziś banki mają tak olbrzymie koszty handlowe, że, jak obliczono w końcu maja, pieniądź kosztuje bankowi 27%, a przecież bank musi coś zarobić jeszcze.

Widzimy objaw ciągłego powiększania i to b. znacznego kapitałów zakładowych zarówno bankowych, jak przemysłowych i handlowych, co starają się wytłumażyć jako dodatni objaw w przemyśle i handlu, jako zwiększenie produkcji i obrotów.

Takie mniemanie jest zgola fałszywe: jeżeli przy kursie 2000 mk. za dolar dane przedsiębiorstwo posiadało 100 milionów kapitału, to przy kursie 600, potrzebuje ono już 300.000.000 dla utrzymania się na uprzednim poziomie, t. j. że pierwotny jego kapitał stopniał o $\frac{2}{3}$, inaczej mówiąc przedsiębiorstwo zbiedniało i posiada obecnie tylko $\frac{1}{3}$ swego mienia.

Fabryka posiadająca nieruchomości bilansowo wyrównała swe straty przez wzrost ceny budynków i maszyn, lecz kapitał obrotowy zanikł i musi ona bądź szukać nowego dopływu kapitału, bądź uciekać się do wciąż drożającego kredytu.

Skarb Państwa, drukując miljardy, które wsiąkają gdzieś jak w otchłań, niezmiernie skąpo udziela kredytu bankom, przez co ogranicza ich obroty i zmusza do wysokiego oprocentowania pożyczek. Mamy moc banków, a powstają wciąż nowe,—kapitały zakładowe powiększają się co kilka miesięcy, a gotówki brak wielki.

Jeżeli przewalutujemy obecne kapitały na złoto, przekonamy się dopiero jak marnymi w rzeczywistości wartościami operujemy. Wszak 100.000.000 mk. to tylko 33 309 rubli złotych! Bank szycycający się 300 milionami kapitału zakładowego, posiada zaledwie 100.000 rubli złotych! Czy przed wojną bank o takim kapitale był do pomyślenia,—chyba na śmiech by się narażali założyciele, gdyby podobny bank fundowali. W tej samej proporcji przedstawiają się kapitały w przemyśle i handlu pracujące. Śmiało więc twierdzić możemy, że na ogół zbiednieliśmy i biedniejemy z dniem każdym.

Dziś domy i inne nieruchomości cenią się na dziesiątki i setki milionów, ustawa sejmowa ściąga olbrzymi procentowy haracz od rzekomego wzbogacenia się z tego tytułu, a przecież nie tylko realności straciły $\frac{3}{4}$ uprzedniej wartości, lecz przedstawiają one właściwie rzecz mniej niż wartościową, bo deficytową, dzięki demokratycznemu prawu o ochronie lokatorów, sama niemożność remontu domów prowadzi do ich ruiny, t. j. do znikania kapitału w nie włożonego.

By móżdż żyć, warstwy dawniej zamożne wyprzedają się z przedmiotów wartościowych, obrazów,

biżuterji i mebli—znaczna część tych bogactw wywędrowała zagranicę, a otrzymane marki zredukowały się do obecnej ich wartości.

Powiadają, że właściciele ziemscy znacznie się wzbogacili. Rzeczywiście w majątkach niezrujnowanych, które zachowały komplet inwentarzy i budynków, właściciele mieli ostatnio t. j. w 19, 20 i częściowo w 21 roku, znaczne dochody. Jeżeli jednak przyjrzymy się bliżej, to spostrzeżemy, że na inwestycje niezbędne wcale nie było a otrzymane marki straciły na wartości. Nie budowano, nie drenowano, nie zakładano fabryk rolnych, nie meljorowano, używano b. mało nawozów sztucznych, a dlatego, że wobec sławnej reformy rolnej nikt wkładów robić nie może bez gwarantowanego jutra.

Gdyby dziś miano naprawić zaniedbane a konieczne meljoracje, wszystkich pobocznych dochodów by nie starczyło. Polityka agrarna „Polski Ludowej“ i w tej dziedzinie pracuje nad zubożeniem Państwa.

Wprawdzie chłop, nie płacze za pracą, a sprzedając swe produkty napół monopolowo nagromadził dobrą połowę wydrukowanych marek w swej kieszeni,

wprawdzie kupił sporo ziemi, ale jeżeli się wzbogacił, to jednak od spadku marki też straty znaczne ponosi. Pieniądź nieruchomy w kieszeni kmieci, nie powracając do obrotu, przyczynia się do inflacji i obniżenia kursu, przez co Państwo i inne warstwy społeczeństwa szkodę ponoszą, ale gorszym jeszcze dla ogólnej sprawy jest fakt, że ziemia przechodzi z rąk dobrych do złych producentów, którzy zamiast więcej produkować, kompensują swój dochód śrubowaniem cen.

Mieszkaniec miast, urzędnik emeryt, profesor i robotnik, dzięki reformie wywłaszczeniowej znalazł się w sytuacji bez wyjścia, gdyż wzrastająca niepomierne drożyzna produktów spożywczych pchnęła ich w niedzę. Wprawdzie robotnik i rzemieślnik wywalczają sobie proporcjonalnie do wzrostu drożyzny jeszcze większe płace, lecz żadnych oszczędności nie składają i kryzys przyjdzie, a przyjsć on musi,—gdy fabryki staną, a polska kasa skarbową nie będzie już w możności placenia, wówczas głodne rzesze robotnicze zrozumieją, być może, dokąd przywódcy partyjni ich prowadzili, lecz tem nie mniej cel rewolucyjny zostanie osiągnięty.

Stanisław Wańkiewicz.

Planowa akcja.

Prasa kowieńska interpretuje obszernie i nadzwyczaj oryginalnie wypadki bandytyzmu, które się szereg od pewnego czasu w pow. Lidzkim i przyległych nie bez inicjatywy rządu kowieńskiego.

Fakty rabunku i zniszczenia, dokonywane przez bandy partyzantów litewsko-białoruskich, bazowane po drugiej stronie pasa neutralnego — na terytorjum litewskim, komentowane są przez prasę kowieńską, jako powstanie narodu białoruskiego przeciwko niemawistnym „okupacyjnym“ władzom polskim.

„Lietuvos Zinios“ w nrze 97 pisze co następuje:

„Z wiadomości ostatnich widać, że okupantom nielato rządzić jest w kraju zajętym, w którym irrydenta litewsko-białoruska właśnie się rozpoczyna. Jak dotąd ta walka jest dobrze zorganizowana. Już teraz władze polskie zmuszone były wprowadzić stan wojenny, wysłać do wsi oddziały żandarmerji, dziesiątkami chwycić powstańców, nawet kilku z nich rozstrzelano.“ (Patrz: „Gazeta Krajowa“ Nr 164).

Zaiste dziwne ujmowanie sprawy. Czy napady na dwór Głębockie p. Mikulskiego, lub na dwór Dyszłowszczyzna, połączone z rabunkiem i spaleniem inwentarza, można nazwać irrydentą uciśnionego narodu?

Czyż podobne głosy prasy nie świadczą raczej o obniżeniu przez ich autorów haśle wolnościowych do poziomu występów bandyckich?

Czy nie demaskują one równocześnie właściwego celu powyższych napadów, jako argumenty dla niezadowolonych z istniejącego stanu rzeczy kowieńskich meżów stanu, do kopania dołków pod państwowością polską.

Rząd Kowieński już niejednokrotnie wylewał krocodile łzy współczucia nad rozmaitemi bandytami rosyjskimi i białoruskimi, grającymi w Wileńszczyźnie i straconymi na mocy polskich wyroków kryminalnych, podnosząc ich do wysokości umęczonych bohaterów narodowych, i odprawiając za ich dusze pompatyczne nabożeństwa żałobne, jak to między innymi miało miejsce po rozstrzelaniu jednego z uczestników bandy atamana „Czorta“, teraz jednak posunął się jeszcze dalej w swej planowej prowokacji.

Najcyniczniej wylaził sztydo z worka przy końcu komunikatu w słowach: „Nia uda się przed Europą ukryć tych rozruchów i sprawa uspokolenia tych obszarów zainteresuje Europę“.

Tu autor przepowiada zupełnie trafnie blizką już przyszłość, lecz przyszłość groźna nie dla Polski, a dla Litwy. Wbrew oczekiwaniom polityków litewskich, Polska, zamiast ukrywać szatańską robotę swych sąsiadów, dokonywaną na własnym terenie, zaalarmowała już o niej zachód Europy i Ligę Narodów, jako instytucję do niedawna kompetentną w regulowaniu zatargów polsko-litewskich.

Wzmocniając służbę bezpieczeństwa w dotkniętych napadami okolicach, użytkownicy, jak się dowiadujemy Rząd Polski powyższe fakty, jako jeden argument więcej, dowodzący podstępnych kno-wań litewskich w stosunku do Polski, a społeczeństwo polskie ma sposobność przekonania się, do jak niskich środków walki uciekają się postępnicy intrygantów kowieńscy.

W ten sposób broń, którą walczyła Litwini, przeciw nim samym się obróciła.

J. G.

Wiadomości polityczne.

Odpowiedź polska w sprawie rozbrojenia. Na propozycję Rządu Sowieckiego w sprawie rozbrojenia czynniki miarodajne odpowiedzą według następujących wytycznych:

Polska prowadzi politykę pokojową, jako kraj bowiem przez wojnę najbardziej poszkodowany potrzebuje pokoju i odbudowy we wszystkich kierunkach życia państwowego. Polska pragnie zgody z sąsiadami. Gotowa jest na rozbrojenie, jednak w granicach, które pozwoliłyby zachować gotowość defenzywną. Rząd nie odrzuci propozycji rozbrojenowej w zasadzie, łączy ją jednak ściśle z rezultatem obrad o zmniejszeniu zbrojeń na sesji Ligi Narodów. (A.W.)

Amerykańska pożyczka dla Polski. Poseł Radziszewski, który z ramienia min. skarbu negocjował wiosną w sprawie pożyczki amerykańskiej w Paryżu otrzymał pismo z Nowego-Jorku od Peaslee, byłego członka delegacji finansowej na Kongresie Wersalskim. Pismo zawiadamia, że Polska może otrzymać długoterminową pożyczkę na 30 lat w sumie 50 milionów dolarów na podstawie układu z dnia 14 maja b. r. Treść tego listu pos. Radziszewski zakomunikował min. skarbu. (A.W.)

Pogłoski o obsadzeniu zagłębia Ruhry—są bezpodstawne. Dzienniki francuskie donoszą, że pogłoski o obsadzeniu Ruhry są bezpodstawne. Zastosowane będą tylko następujące środki przymusowe: wydalenie 80.000 Niemców z Alzacji i Lotaryngji, konfiskata przedsiębiorstw przemysłowych na rzecz Francji, konfiskata fabryk i mienia w obszarze Reńskim, oraz sankcja polityczna w obwodzie Ruhry. (A. W.)

Francuski plan odszkodowań. „Petit Parisien“ podaje plan odszkodowań, który Poincaré przedłożył w Londynie. Zawiera on ostateczne ustalenie długu niemieckiego w związku z ewentualnem uregulowaniem długów międzysojusznicznych wraz z wprowadzeniem kontroli nad finansami Niemiec. Pierwsza serja wpłat niemieckich ma być niezwłocznie uskutecznioma, druga byłaby stopniowo anulowana w miarę tego jak Niemcy przeprowadzałyby uregulowanie pierwszej raty. W ten sposób zredukowany dług niemiecki byłby użyty wyłącznie na odszkodowania za straty.

Do pasportów fotografie 400 mr., artystyczne portrety 1500 m. w zakładzie fotograficzn. S. Broches, Niemlecka 8.

Nowy napad band bolszewickich.

W nocy z dn. 1 na 2 sierpnia w okolicy st. Zahacie silna banda bolszewicka usiłowała przedostać się na terytorjum polskie. Baon

celny odparł napastników strzałami z karabinów ręcznych i maszynowych. Po walce oddziały bolszewickie cofnęły się. (A. W.)

Jazda litewska w pasie neutralnym.

W nocy z dn. 3 na 4 sierpnia oddział regularnej jazdy litewskiej w sile około 100 ludzi zajął wieś Kiele w pasie neutralnym. Znajdujący się we wsi oddział milicjantów, który chciano otoczyć cofnął się w kierunku wsi Awil-

żance. Oddział litewski posuwał się za milicją silnie ostrzeliwując. Około wsi Awilżance oddział milicji zatrzymał Litwinów i pomimo przeważającej ich liczby zmusił do ucieczki. Oddział litewski cofnął się do Szyrwint. (A. W.)

Akt uznania Litwy de jure.

KOWNO. (A. W.). „Lietuva“ zamieszcza akt uznania Litwy wręczony w Paryżu przedstawicielowi Litwy p. Miłoszowi i podpisany przez Prezesa Ministrów Francuskich p. Poincarégo oraz posłów angielskiego, włoskiego i japońskiego. Akt ten brzmi:

„Konferencja Posłów. Przewodniczący.

Paryż 13 lipca 1922 r.

Panie Przewodniczący!

Niżej podpisani przedstawiciele Rządów Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Japonii zebrani na konferencji posłów i zaopatrzeni w odpowiednie pełnomocnictwa w tym przedmiocie, mają zaszczyt podać do wiadomości Pana, że ich rządy postanowiły uznać „de jure“ Rząd Litewski pod warunkiem, że ten ostatni zobowiąże się przyjąć w całości i bez żadnych omówień przepisy traktatu wersalskiego, o ile one dotyczą uregulowania żeglugi na Niemnie. Wyżej wymienione Rządy proklamują, że uznają Rząd Litewski przy wyżej wskazanych warunkach.

Niniejsze uznanie będzie ogłoszone i wejdzie w życie w dniu

potwierdzenia o przyjęciu wyżej wskazanego warunku, co też niżej podpisani proszą skierować w imieniu rządu litewskiego do przewodniczącego konferencji posłów.

Zechce Pan przyjąć, Panie Przewodniczący, zapewnienia naszego głębokiego Poważania.

Podpisali: (—) Poincaré.

(—) Harding.

(—) of Penshurst.

(—) Sforza.

(—) Ischi.

Do Pana Miłosza Przewodniczącego Misji Litewskiej.”

Ogłoszenie tekstu aktu wywołało w prasie, oraz sferach politycznych konsternację. Pisma konstatają, że przystąpienie poprzednio rządowi w drodze telegraficznej tekst aktu był skrócony i przedstawiał go w odmiennym świetle. Opuszczony mianowicie ustęp, który stwierdza, że uznanie Litwy de jure wejdzie w życie od chwili przyjęcia przez nią warunków Ententy.

Sprawa ta ma być omawiana w najbliższym czasie przez Rząd i Sejm.

Na widnokręgu prasy.

Jeszcze się ten nie urodził...

Gabinet prez. Nowaka otrzymał wotum zaufania większości sejmowej. Najmniejszego to wrażenia nie wywarło na „Kurier Warszawski”. Zdecydował bez pardonu, że „rząd p. Nowaka może być miał większość Sejmu za sobą, lecz nie budzi zaufania społeczeństwa”.

„Gazeta Warszawska” pośpieszyła ogłosić w artykule wstępnym istny manifest — opozycyjny. „Gabinet p. Nowaka — czytamy tam — powstał w ostatecznym swem źródle z pogwałcenia prawa przez Naczelnika Państwa. Gabinet powołany do życia przez p. Nowaka jest zaprzeczeniem rządu bezstronnego i fachowego. Jest przeto rzeczą samo przez się zrozumiałą, że stronnictwa umiarkowane (tak!) stoją dziś wobec rządu prezydenta Nowaka w opozycji”.

Zupełnie, jak po wznowieniu „Kandydy” Shawa w Rozmaitościach. P. Makuszyński w „Rzeczpospolitej” napisał: „Przedstawienie nie było świetne, lecz było wzorowe”, a p. Grubiński w „Kurjerze Porannym” nazwał przedstawienie wprost skandalicznym, wolejąc na całe miasto: „O wczorajszej Kandydzie nie można pisać; trzeba o niej — zapomnieć”!

Nikt i nic pod słońcem — wszystkim nie dogodzi.

Lector.

Posiedzenie Rady Miejskiej

Dn. 3 sierpnia pod przewodnictwem Prezydenta m. Wilna p. Bańkowskiego przy udziale 42 radnych odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

W dyskusji nad projektem statutu o wprowadzeniu obowiązku szkolnego w m. Wilnie referent p. Fedorowicz stwierdził, że poprawka do artykułu 1, zgłoszona przez frakcję żydowską, w brzmieniu: „Nauczanie w szkołach powszechnych jest bezpłatne i udzielane jest w języku ojczystym” nie uzyskała większości w Komisji Oświatowej. P. Fedorowicz uważa za słuszną lecz przekraczającą kompetencje Rady Miejskiej. P. Fedorowicz proponuje jedynie zaprotokółowanie zasadniczego stanowiska Rady Miejskiej w sensie przychylnym dla wniosku frakcji żydowskiej. Dr. Wygodzki w imieniu radnych żydów wypowiada się za poprawką. Większość głosów poprawkę oraz wniosek p. Fedorowicza odrzucono. Po ogłoszeniu wyników głosowania radni żydzi w liczbie 13 opuścili salę. Następnie uchwalono projekt statutu en bloc.

Uchwalono przejęcie przez miasto żłobka dla dzieci, założonego przez Amerykański Czerwony Krzyż. Wybory do Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Mieszanej ze względu na nieobecność radnych żydów odłożono. Uchwalono przeniesienie elektrowni, umieszczonej w swoim czasie przez władze okupacyjne w gmachu b. cerkwi przy ul. Kal-

waryjskiej, na ul. im. Piłsudskiego. Ustalono nowe taryfy opłat rynkowych, oraz opłat rzeźni za oględziny weterynaryjne i stempłowanie mięsa. Opłaty podniesiono o 100 proc.

Sprawę ustalenia cen wykupu za miejskie ziemie czwarsowe skierowano do Komisji Finansowej. (A. W.)

KRONIKA.

KALENDARZYM

Dziś:—N. M. P. Snieżnej, Afry.

Jutro:—Przemienienie Pańskie.

Wschód słońca: 4,16

Zachód „ : 7,56

ODMIANY KSIĘŻYCA

1 kwadra godz. 6 m. 22 rano.

WATRY

Teatr Polski: „Mał poluje”.

WILEŃSKA.

— Z Sądu Djecejalnego. Podaje się do wiadomości, że Wileński Sąd Djecejalny jest nieczynny od dnia 4 sierpnia do 4 września.

× Wizytacja pasterska. Arcybiskup prawosławny O. Eleuterjusz powrócił z wizytacji parafii prawosławnej w pow. Dziśnieńskim. 12 b. m. O. Eleuterjusz uda się na wizytację parafii położonej w pow. Wileńsko Trockim. (A.W.)

— 6 sierpnia w Związku Młodzieży Wiejskiej. Dnia 6-go sierpnia b. r. Związek Młodzieży Wiejskiej Ziemi Wileńskiej urządził w lokalu własnym uroczysty obchód 6-go sierpnia, dla uczczenia rocznicy zmartwychwstania polskiej siły zbrojnej, rocznicę pierwszego czynu orężnego, przekroczenia granicy przez oddziały legjonów polskich J. Piłsudskiego. Na obchód ten, prócz członków Związku zaprasza tych wszystkich, którzy chcą wziąć udział w celu uczczenia tych, komu zawdzięczają niepodległość naszej ojczyzny.

× Dziennik Urzędowy. W początkach przyszłego tygodnia ukaze się Nr. 3 „Dziennika Urzędowego” Delegata Rządu w Wilnie. Numer ten zawierać będzie wykaz ustaw i rozporządzeń, rozciągniętych świeżo na Ziemię Wileńską, okólniki Delegata Rządu oraz dział nieurzędowy.

× Wyjazd Komisji K. F. W. Prezes C. U. Z. p. Borowski w towarzystwie kpt. Deresza i por. Kontowta wyjeżdża do majątku Dubrowiany pow. Święciańskiego, celem założenia tam większej grupy osadników wojskowych. (w.)

× Posiedzenie Komitetu Funduszu Wojskowego. Kom. Fund. Wojskowego osadził w pierwszych 7 miesiącach roku bieżącego 99 osadników, przeważnie w powiecie Wileńskim, częściowo zaś w Brasławskim i Oszmiańskim. Osad-

nikom tym wydano około 6 milionów zasiłku z funduszu wojskowego, oraz 20 z nich po 80 metrów budulcu oraz po 50,000 mk. na przewiezienie tego budulcu. (W. A. P.)

— Ilość zakwalifikowanych osadników wojskowych. Dowiadujemy się, iż Referat Osadnictwa Wojskowego przesłał do Komitetu Funduszu Wojskowego listy osób zakwalifikowanych do utrzymania działek wojskowych. Listy te przedstawiają się w następujący sposób: z pow. Wileńskiego — 997, z Trockiego — 135, Oszmiańskiego — 306, Święciańskiego — 126, oraz nazwiska przeszło 100 osób, nie pochodzących z Wileńszczyzny. Komitet Funduszu Wojskowego, w miarę możliwości, będzie nadawał ziemie osadnikom w tych powiatach, z których osadnicy pochodzą. (W. A. P.)

× Pomoc repatriantom. Dowiadujemy się, że Wileński Okręgowy Komitet Pomocy jeńcom i repatriantom oraz zniszczonej ludności powiatów przyfrontowych ziemi Wileńskiej, działający pod egidą Głównego Komitetu przy Sejmie, jako sekcja Polskiego Białego Krzyża w Wilnie, przystąpił do zorganizowania planowego udzielania pomocy repatriantom. W tym celu 1) Komitet rozstał do Sejmików i Wydziałów Sejmikowych prośbę o wyznaczenie subsydjum z funduszy Sejmikowych, 2) prośbę o dostarczenie zboża na siew repatriantom, 3) prośbę o dostarczenie informacji co do stanu zniszczenia gmin i powiatów. Prócz tego Komitet zwrócił się do Dyrekcji Okręgowej Odbudowy z prośbą urządzenia filii składu materiałów budowlanych dla odbudowy w Smorgoniach, oraz wypracowania planów domów dla repatriantów. (W. A. P.)

× Kursy dla repatriantów. W Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych urządzono kursa języka polskiego dla repatriantów. Czas trwania kursów 3 miesięczny. (w.)

× Zjazd Kupiectwa Polskiego. W sprawach, związanych z projektowanym zwołaniem w Wilnie Zjazdu Kupiectwa Polskiego Wileńszczyzny, bawi obecnie w Warszawie p. Miśkiewicz. Pan Miśkie-

Niepokoje we Włoszech.

Faszyści wzywają do mobilizacji.

RZYM. (A.W.) Faszyści wydali odezwę, wzywającą do mobilizacji, w razie niezlikwidowania strajku w ciągu 48 godzin. Po upływie tego terminu uważają się w prawie zaprowadzenia porządku siłą.

Mordy przywódców politycznych.

RZYM. (A.W.) „Osserwatore Romano” obwieszcza ukończenie strajku dn. 1 sierpnia. Tramwaje są strzeżone przez faszystów. Do-

noszą, że strajk ogólnie nie powiodł się. Panuje względny spokój. We Florencji nie strajkowano; w Wenecji, Weronie i Pizie większość pracowała. Rozpoczęły się mordy przywódców politycznych. Członek organizacji katolickiej „Valetto” zastrzelił socjalistę Adama, którego brat zabił wiceburmistrza Aleksandra Mari, przywódcę katolików.

Strajk zakończono.

RZYM. (Pat.) Według informacji z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych strajk został ukonczony.

Na Bałkanie.

Wymarsz wojsk angielskich z Malty do Konstantynopola.

LONDYN. (A.W.) Agencja Reutersa donosi z Malty, że eskadra angielska odpłynęła, aby przewieźć oddziały wojskowe do Konstantynopola. Ostatni pułk angielski pozostały w Malcie, otrzymał rozkaz wymarszu.

Wojska francusko-angielskie bronią Konstantynopola.

LONDYN. (Pat.) Dzienniki podają depeze z Konstantynopola,

głoszące, iż oddziały angielskie zajęły odcinek San Stefano na drugiej linii po za oddziałami francuskimi, zajmującymi Czataldże, co uważane jest za układ wojskowy między dwoma państwami w razie ofensywy greckiej na Konstantynopol.

Turcy protestują przeciwko autonomii Smyrny.

KONSTANTYNOPOL. 3. VIII. (A.W.) Rząd turecki wystosował do Ententy protest przeciwko proklamowaniu autonomii Smyrny.

Zapiski z dnia na dzień.

3)

Rzecz charakterystyczna dla zamępanego w ostatnich dniach lipca: ci, co przebywali na letniskach podwarszawskich i prowincjonalnych rzucili się na łeb na szyję wracać do miasta, z Warszawy zaś — rozpoczęła się formalna ucieczka tych, którym się wydało, że wszędzie bezpieczniej im będzie niż w Warszawie.

Dodajmy masowe przybywanie na dworzec Wiedeński i ekspedjowanie dalej *transito* w głąb państwa: całych tłumów urzędników i ich rodzin ze zwiniętych instytucji w ogalającym szerokim pasie pogranicznym aż po Częstochowę i Kutno — a będziemy przybliżone mieli wyobrażenie o zatorach pasażerskich, których wszystkie dworce kolejowe warszawskie były widownią.

Nieustanne przejazdy przez miasto w najróżnorodniejsze kierunki dorożek i wozów wyladowanych bagażem oraz wystraszonymi zarówno emigrantami jak imigrantami, nadawały też *sui generis* koloryt lokalny Warszawie z końca lipca.

Nikt nie oczekiwał „manifestacji” ani „za” Austrią, ani „przeciw” niej. Czuć było, że niema nigdzie materiałów wybuchowych po temu. Od pamiętnego wystrychnięcia przez Austrię na dudka polskiej ufności w szczerą rakuski oświadczeń i zamiarów upłynęło sporo wody... Sporo — zimnej wody.

To też gdy wieczorem 30-go lipca uczynił się w Alejach Jerolimskich rumor pochodowy i po przez turkoty uliczne i hałas przedarł się śpiew jakiś choralny, rzucano się do okien i na balkony, przystąpięto murem na chodnikach w zaciekawieniu: co też się to, u licha dzieje?

To szły pochodowo ze dwie setki przeważnie studentów rosjan — manifestować przed konsulatem austriackim.

Udaremnił ten zamiar oddział policji i żandarmerji. Manifestanci, urastając stopniowo do liczby jakich tysiąca osób, — (Warszawskiej Dniownik widział osob 5000) pociągnęli przed Sztab Okręgowy, tam otrzymali portret Monarchy i poszli ulicami Wierzbowa i Senatorską przed konsulat serbski. Późniejszy okrzykami oraz wyrzu-

caniem czapek kłaniających się z balkonu p. konsula Seydla oraz znajdującego się właśnie w konsulacie kapitana serbskiego p. Wolkowicza (pod którego przewodnictwem miała wyruszyć z Warszawy na plac boju partja złożona z jakich sześćdziesięciu rezerwistów) manifestanci próbowali wrócić przed konsulat austriacki, ale tam już natknęli się na silną wartę. W mlg też kordon żandarmerji konnej zamknął Aleje Jerolimskie od Brackiej i od Marszałkowskiej, przepuszczając atoli cały zwykły ruch uliczny, kładąc jedynie tamę wszelkiemu manifestowaniu.

Demonstrantów orszak stopniał. Między 8 a 9 wieczorem ciągnęła już tylko Marszałkowską ku Mokotowowi faktycznie garść przeważnie młodzieży śpiewająca „Kol sławien”, oraz hymn narodowy i wydająca okrzyki: *Da zdravstwuje Serbia! Dolej Awstrji!* Nad pochodem powiewały dwie chorągwy o kolorach państwowych.

Tenże tłumik przeciągnął potem Alejami Ujazdowskimi, nie tamując atoli nawet ruchu tramwajowego. Mijani przechodnie odstawiali głowy, widząc, że manifestujący idą bez czapek i kapeluszy. Siedzącemu na balkonie generałowi Czerniawinowi wyprawio-

no owacje; innego jakiegoś dostojnika wojskowego automobil zatrzymano i też uczczono przeciągłem „hura”. Gdy samochód ruszył manifestanci puścili się za nim, wykrzykując i powiewając oboma chorągiewami. W godzinę dobrą potem, około już jedenaściej, raz jeszcze garść manifestantów zjawiała się na Marszałkowskiej pod placem Zbawiciela; też doganiata śmigające bez przerwy samochody wojskowe; aż wreszcie ucihła i rozproszyła się ostatecznie.

Wogóle „manifestacja” wypadła nie świetnie, a przedewszystkiem mało poważnie. Ot, byle tylko Agencja Petersburska mogła roztelegrafować na całą Rosję, że manifestacja patriotyczna odbyła się t-ż i w Warszawie.

Quod demonstrandum erat.

Incydent atoli, o którym mowa, zaigrał na ulicach Warszawy nastroj wyjątkowy, który oddał miłą w szybkim tempie wzbierać wszystkimi odcieniami zdenerwowania.

Po masach przechodniów, zatrzymujących się na chodnikach i przyglądających się pochodowi, przebiegł deszcz mimowolny owej dzwonej, naelektryzowanej atmosfery, towarzyszącej wszelkim

wogóle — przelomowym chwilom. Była już ciemność zupełna późnego wieczora, kiedy wymiwny w Alejach Jerolimskich manifestująca czereda, wjechała w Aleje powyżej Koszykowej. Cisza i bezładzie absolutne. Ani żywego ducha. Mkną tylko tramwaje prawie puste.

Patrząc na jakie może ćwierć wiorsty przed Belwederem — kordon policji pieszej i konnej. Domniemanie dla powstrzymania ewentualnego pochodu manifestantów.

Dotykam kapelusza i pytam: — Można?

Ktoś starszy rangą czyni wymowny ruch ręką. Jąde dalej.

Pod Belwederem posterunki policyjne wzmożnione, aczkolwiek pustka wszędzie. A z pomiędzy drzew pałac cały dostojnie goreje wszystkimi oknami.

Noc. Cisza. Brzęki szabel o strzemię. I ten Belweder oświetlony a *giorno*, w którym w tej chwili bije tętno centralne — losów Królestwa Polskiego, skołataną naszej Kongresówki...

W pamięci mi na zawsze zostanie ten właśnie warszawski Belweder z nocy z 30-ego na 31-szy lipca.

Czesław Jankowski.

D. c. 11

wicz omówi te sprawę z czynnikami miarodajnymi w Warszawie. (W.)

× Gdzie my żyjemy? Starostwo Grodzkie wydalo rozporządzenie iż asenizacyjne beczki mają prawo jeździć tylko w nocy. Tymczasem widzimy lekceważenie rozporządzenia, bo beczki nadal paradują po mieście w biały upalny dzień. Powstaje pytanie, dla czego są wydawane rozporządzenia, czy po to, aby ich nie wypełniać?

= Związek pracowników kaucjonowanych. W Wilnie przy ul. Wiekkiej 94 został zorganizowany Związek pracowników kaucjonowanych. Związek poleca swoich członków na posady kasjerów, administratorów, płatników, inkasentów i t. p. i odpowiada w zupełności za protegowanych pracowników. Załatwia przytem szybko wszelkie transakcje ekspedycyjne i kolejowe.

+ Zabawa żołnierska 3 pułku Saperów. Dnia 6 VIII.22 w parku sportowym Im. Gen. Żeligowskiego odbyła się zabawa ogrodowa, urządzona staraniem 3 pułku Saperów.

Na program złożą się wysiłek, marz, tańce i wiele, wiele różnych ciekawych niespodz. W razie deszczu tańce przeniesione zostaną do Świetlicy żołnierskiej 3 p. Saperów (Arsenalska 5). Wstęp dla osób cywilnych—300 mk. Dla wojskowych—100 mk.

+ Pierwsza fabryka odważników. Świeżo została zorganizowana w Wilnie fabryka odważników mosiężnych systemu metrycznego p. f. „Freze”. Wzory odważników zostały przesłane urzędowi Miar i Wagi do legalizacji. (A. W.)

+ Licytacja. W czwartek dn. 3 sierpnia odbyła się w gmachu Urzędu Miar i Wagi dziesiąta licytacja miar i wag, pochodzących z konfiskaty, jako nielegalnych. (A. W.)

+ Licytacja tartaku. 12 b. m. o godzinie 10-ej rano odbył się sprzedaż przez licytację należących do Mojżesza Klonera (Ponarska 75) maszyn w tartaku, bierwion i desek, oszacowanych na sumę 4 mil. 500 tys. mk.

— Rzeczy do odebrania. Przed paru dniami agencji kryminalnej zatrzymali złodziei w których znaleziono różne ubrania pochodzące z kradzieży u osób dotychczas nie ustalonych. Poszkodowani powinni zwracać się do placu policji kryminalnej (Dominikanska 3, pokój 68).

= Wyrazy wdzięczności. Hr. Mohlowi—Prezowski Spółki „Len Kresowy” Zarząd Polskiego Kuratorium nad biednymi w Wilnie wyraża podziękowanie za ofiarowane Domowi Pracy teoz Kuratorium 6 pudów lnu.

TEATRY I MUZYKA.

— Komunikat Teatru Polskiego. Dzisiaj, po raz 5 ty tryskająca humorem i werwa krotoczwila Feydeau „Maż poluje”.

W przygotowaniu „Święty gaj”, lekka komedia Caillareta i Flersa. — W obu sztukach bierze udział znakomity artysta E. Gasinski.

SPORT.

— Pięciobój wojskowy w Wilnie. Dnia 2 b. m. odbył się w Parku Sportowym Im. gen. Żeligowskiego pięciobój wojskowy, złożony z: 1) strzelania na 800 m., 2) biegu piaskowego 800 m., 3) skoku w dal, 4) walki na bagnety i 5) rzutu granatem. Pierwsze miejsce zdobył Agnieszka (K. S. 76 pp.), 2-gie kpt. Błaszczak (K. S. 76 pp.), 3-cie ppor. Kalinak (K. S. 86 pp.), 4-te st. Mr. Stasiak (K. S. 76 pp.), 5-te pchor. Warchlewski (K. S. 81 pp.), 6-te mr. Chojnacki (K. S. 76 pp.). Wymienieni wezmą udział w ogólnych zawodach w pięcioboju w Łodzi w dniach 14 i 15 sierpnia b. r.

— Nowe boisko sportowe w Wilnie. Dnia 15 b. m. odbył się uroczystość otwarcia boiska sportowego W. K. S., położonego pomiędzy ulicami Pióramont, Derewnicką i Artyleryjską. Budowa boiska została pomyślana na wielką skalę. W roku bieżącym zostanie ukończona boisko główne do piłki nożnej, boiska piaskowego i hippodrom. Budowa toru przeszkód, kortów tenisowych i trybun jest planowana dopiero na rok przyszły (wraz z budową nowej przystani wioślarskiej W. K. S.)

W dniu otwarcia boiska urządzi również W. K. S. raut artystyczny w salach domu Oficera Polskiego, połączony z zabawą tańczącą.

— Pięciobój (nowoczesny) olimpijski zostanie rozegrany w Przemyslu w dniach 23, 24, 25 i 26 sierpnia b. r. W skład tego pięcioboju wchodzi: strzelanie z pistoletu na 25 mtr. (typ dowolny), pływanie 300 m. (stylem dowolnym), szermierka na szpadzie, jazda konna, bieg na przełaj 4.000 m.

Udział w zawodach dostępny dla osób wojskowych i cywilnych. Zgłoszenia przyjmuje D. O. K. N-r X, w Przemyslu do dnia 15 sierpnia b. r.

— Mistrzostwo piłki nożnej za granicą. Mistrzostwo Holandji zdobył po zwycięstwie Go Rhed 7 ma punktami. Dalsze miejsca zajęły kluby: Blau Wit (7 p.), N. A. C. (6 p.) i Be Quick (4 p.) Wyniki te świadczą o prawie równym poziomie gry we wszystkich okręgach Holandji.

Mistrzostwo Wiednia zdobył Sportklub przy 15 wygranych, 4 nierozegranych i 5 przegranych (ogółem 24 gry). Drugie miejsce zajął Hohoah, 3-cie Rapid, 4-te Amatorzy, 5-te Wachter.

Mistrzostwo Turcji zdobyła Galata Serail, wygrywając w 9 spotkaniach przy 1 nierozegranej.

— Makkabi — W. K. S. II. Wobec ustawicznego poprawiania się formy Makkabi (w ubiegłą sobotę zwyciężył „Czarnych” w stosunku 2 : 0) mecz ten zapowiada się bardzo ciekawie. Wynik jest dość trudnym do przewidzenia.

— Zawody wioślarsko-pływackie W. K. S. Celem zmierzenia sił przed wyjazdem na zawody do Bydgoszczy urządziła dn. 2 bm. Sekcja Wiośl. pływ. W. K. S. zawody wewnętrzne z programem: bieg czwórki 2,000 m. (stały 2 czwórki) na pótakach. (Wynik zadawalający), bieg pływacki płaski na piersiach 200 m.: 1-szy Taranowski, 2-gi Ostrowski, bieg 100 m.: styl dowolny 1-szy Łopiński, bieg 1500 m. (dowolny): 1-szy Lisowski, 2-gi Krzyżanowski, 3-ci Eudert. Nadto odbył się bieg trenig sztafety 4X100 (styl dowolny).

Z SĄDÓW.

— Z Sądu Apelacyjnego. Dn. 4 sierpnia Sąd Apelacyjny rozpoznawał sprawę karną przeciwko niejakiemu Żuromskiemu, oskarżonemu o morderstwo. Oskarżał podprokurator Kondratowicz, bronił adw. przysp. p. Miller. Po rozpatrzeniu sprawy Sąd pod przewodnictwem sędziego Wilkiewicza wydał wyrok, skazując oskarżonego Żuromskiego na 10 lat więzienia. Wyrokiem tym został uchylony wyrok Sądu Okręgowego, które poprzednie skazał Żuromskiego na 15 lat więzienia. (A. W.)

— Sprawa Szawia. Wyznaczona na dzień 4 sierpnia w Sądzie Apelacyjnym rozprawa przeciwko Abrahamowi Szawlowi, oskarżonemu z artykułu 120 cz. I ust. 2 K. K. z powodu niestawienia się świadków została odłożona. (A. W.)

— Czynności Sądu Apelacyjnego. Od dn. 1 sierpnia sprawy apelacyjne z Sądów Okręgowych Nowogrodzkiego, Grodzieńskiego, Brzeskiego, Białostockiego wpływają do Sądu Apelacyjnego w Wilnie i nadal przez ten Sąd rozpatrywane będą. (A. W.)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W WILNIE.

— Samobójstwo. Dn. 3 b. m. o godzinie 9-ej wieczorem wystrzałem z rewolweru w skroni pozbawił się życia por. art. Stefan Bandrowski. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

— Napad. Dn. 2 b. m. na wioślarnia Trofima Kowalenko napał jakiś osobnik który zrabował mu 2 tys. mk. oraz zegarek. Zloczycia został ujęty i jak się okazało był nim Antonow Pimon.

— Bójka. Dn. 3 b. m. policja zatrzymała Sawela Bohdanowicza, Feliksa Hryszkiewicza i Piotra Ostrejko, którzy wywołali bójkę na ulicy.

— Areszt za grę hazardową. Starosta Grodzki skazał w drodze administracyjnej na areszt jeeno miesiecy prezesa klubu Białoruskiego p. Wolejszo i członka tegoż klubu p. Kuzmińskiego za hazardową grę w klubie.

Dn. 3 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu Klubu Białoruskiego na którym uchwalono protest przeciwko bezpodstawnemu aresztowaniu wyżej wymienionych osób.

— Za włóczęgostwo. Dn. 3 b. m. policja zatrzymała Jana Kozia i Zaimana Lewina którzy nie posiadali dokumentów osobistych i są bez stałego zamieszkania.

— Zatrzymanie awanturnika. Policja 7-go kom. zatrzymała Józefa Zalewskiego, który w stanie nietrzeźwym zakłócał spokój publiczny.

— Opór policji. Dn. 3 b. m. policja zatrzymała Adolfa Chaniewiczą który awanturował się na ulicy. Przy zatrzymaniu Chaniewicz stawił opór policji.

— Koniokradztwo. Kazimierzowi Stankiewiczowi (zaścian. Smolnicerz) skrażono konia wartości 500 tys. mk.

— Kradzieże. M. Wajnerowi (Kawaryjska 156) skrażono bieleny na sumę 120 tys. mk.

— Bronisławowi Ogryzkowi skrażono 105 tys. m.

WYPADKI NA KOLEI.

— Wypadek z parowozem. Dn. 3 b. m. o godzinie 9-ej wieczorem na zapasowym torze kolejowym około rampy od strony Lidy wykołosił się parowóz. Przyczyną wykołoczenia się parowozu były kamienie położone przez niewiadomych osobników Ofiar z ludźmi nie było. Doconoznienie w toku.

NA PROWINCJI.

— Napady w pow. Wilejskim. W ub. tygodniu w pow. Wilejskim dokonano szeregu napadów rabunkowych w okolicach miasteczka Radoszczywie. Ofiarą napadów padło prawdopodobnie około 10 osób. Bandyci, uzbrojeni w karabiny i bagnety, ograbili między innymi foliark Prozorowo i Wytowy oraz zabili właściciela majątku Zalesie Olgierda Kwaśniewskiego. Na miejsce wypadku wyjechali w celu przeprowadzenia śledstwa: Podokurator Sądu Okręgowego, Sędzia Śledczy oraz Naczelnik Urzędu Śledczego p. Janczewski. Prowadzona jest energiczna akcja w celu ujęcia przestępców. Według otrzymanych przez nas informacji szereg osób podejrzanych o udział w morderstwach i rabunkach, ujęto. W rozprawie sądowej przeciwko uczestnikom napadów zastosowane zostanie w większości wypadków postępowanie doraźne. (A. W.)

PROWINCJONALNA.

× Kuchnia dla repatriantów. Na skutek polecenia Delegata Rządu p. Romana Wydział Pracy i Opieki Społecznej uruchamia w Smorgoniach i Krewie kuchnię dla repatriantów. Obiadów będzie się wydawało 100 — 200. (Wap.)

× Rozległość terenu zniszczonego w pow. Oszmiańskim. Pas przyfrontowy w powiecie Oszmiańskim, a mianowicie gminy Krewska i Smorgońska w całości, częściowo zaś Solska, Bienicka, Kucewicka i Holszańska są doszczętnie zrujnowane, pokryte okopami, blindażami i siecią drotu. Przestrzeń tego pasa wynosi 25000 dziesięcin, na ogólną powierzchnię pow. Oszmiańskiego—240 000; na odłogi, obecnie nieużytki, zdewastowane przez wojnę należy liczyć—12000 dzies. Większość gospodarstw przedwojennych została na tym terenie doszczętnie zburzoną, czego przykładem służy: miasteczko Smorgonie i Krewa, gdzie nie ocalał ani jeden budynek. (Wap.)

× Meljoracje rolne w pow. Wilejsko-Trockim. Prezes Wydziału Powiatowego Sejmiku Wilejsko-Trockiego zwrócił się do Urzędu P. Delegata z wnioskiem w sprawie przeprowadzenia meljoracji rolnej w pow. Wilejsko-Trockim. W związku z tym projektem w końcu b. m. zostanie zwołana specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Wydziału Samorządowego, Rolnego i Leśnego oraz rzeczoznawców. Oprócz projektów meljoracyjnych Komisja rozpatrzy kwestję wydawania budulcu na odbudowę, uruchomienia przedsiębiorstw komunalnych i szereg innych. (A. W.)

Walka ze szkodnikami.

Od zastępcy Starosty powiatu Wilejsko-Trockiego p. Łukaszewicza, otrzymujemy następujące wiadomości z wyjazdu jego do Niemleża i innych miejscowości cierpiących klęskę liszki.

Rozmiary klęski, według słów p. Łukaszewicza, trudno określić, albowiem wszystkie pola są nią mniej lub więcej zarażone, a od pojawienia się nawet nieznacznej ilości gąsienic do zniszczenia całych dziesięciu zasiewów upływa kilka zaledwie dni. Pocięszającym objawem jest walka, jaką tak większa jak i mniejsza własność podjęła przeciwko gąsienicom. Tak naprz. w maj. Niemleż, p. M. Bochwica, opadnięte przez gąsienice pola lnu, peluszk i kartofli natychmiastowo okopał peluszkę, a peluszkę skosił w celu zrobienia z niej kiszonki. Mniejsza własność używa z pomyślnym skutkiem z własnej inicjatywy odymlania pól przez palenie różnych starych opadków, skór, ubrania i śmieci, uważając, że również spalanie prochu, gdzie ludność takowy posiadała, lub siarki, daje pomyślne rezultaty. Na nieszczęście, nie we wszystkich wsiach ludność występuje sama z inicjatywą w walce ze szkodnikami. W wielu miejscowościach ludność zachowuje się zupełnie apatycznie i potrzebuje koniecznie przykładu i zachęty. (Wap.)

TRATE POLSKI Sala „Lutala”.
Dziś i codziennie
Wysięp E. Ga-
słiskiego. „Maż poluje”.
krot. w 3 akt. J. Feydeau
Początek o r. 8.

PAMIĘTAJMY
o zdemobilizowanych żołnierzach!

Wiadomości ogólne.

Z CAŁEJ POLSKI.

Ze zjazdu kolejowego w Warszawie. Dowiadujemy się, iż uczestnicy odbytego w ostatnich dniach lipca Zjazdu Warsztatowokolejowego na skutek inicjatywy Ministerstwa Kolei zwiedzili fabrykę wagonów (Lilpop i Rau) oraz akcyjną spółkę budowy parowozów. Obydwie fabryki znajdują się obecnie jeszcze w stanie rozbudowy, tem nie mniej naprawa tak wagonów jak i parowozów odbywa się bardzo intensywnie, przy-czem uczestnicy zjazdu skonstatowali, że szczególnie, co się tyczy fabryki budowy parowozów, to jest ona urządzoną bardzo praktycznie i celowo i posiada doskonale maszyny. Dotychczas, co się tyczy specjalnie Dyrekcji Kolejowej Wilejskiej, to głównie, remont taboru kolejowego był uskuteczniany w Łapach. W tym roku zaś, jest nadzieja, że nowa fabryka parowozowa wyprodukuje pierwsze dziesięć lokomotyw. (Wap.)

Wyszukanie oficerów marynarki. Polskie sfery kompetentne zamierzają w najbliższym czasie wysłać dwóch oficerów marynarki do Francji w celu wyszukania ich w specjalnych gałęziach służby morskiej. Dotąd ukończyło 5 oficerów studja w marynarce angielskiej, bawi zaś w tej chwili zagranicą 2 oficerów. (A. W.)

Z KOWNA.

Konferencja kolejowa w Królewcu. Kowieńskie Min. Komunikacji otrzymało zaproszenie Niemieckiego Ministerstwa Dróg Żelaznych na konferencję kolejową w Królewcu w sprawie ustalenia ruchu pasażerskiego i towarowego pomiędzy Niemcami a Rosją tranzytem przez Litwę i Łotwę. (A. W.)

Z ZAGRANICZY.

Skarga lotewskich właścicieli ziemskich. Właściciele majątków: Solitud, Annehofa i innych w Łotwie, zwrócili się do Senatu lotewskiego ze skargą co do zajęcia ich majątków na rzecz fun-

mana Sokołowskiego. Wojcenko skazany został na śmierć przez rozstrzelanie. (Wap.)

Huragan. W gubernji Ufimskiej w końcu lipca szalał straszny huragan. Wiele domów zostało zniszczonych, słupy telegraficzne powywracane, most na rzece Białej zniszczony, oraz większa część koszar krasnoarmiejców. (Wap.)

Napad na pociąg. Między Elisawetgradem a Odesa, bandyci spowodowali wykołoczenie się pociągu. Wiele osób zginęło, a wszystkich krasnoarmiejców i komunistów, którzy znajdowali się w pociągu bandyci rozstrzelali. (Wap.)

Życie ekonomiczne.

CENY W WILNIE.

4 sierpnia 1922 r.

Ziemliopłody: Żyto 2850 mk. za pud, jęczmień 2800, owies 3.700, otręby 1650—1700, groch 2200, mąka pyłkowa 4600, stolowa 4200, razowa 3150. Z powodu żnłu dowóz zboża i mąki słaby. Kartofle młode 1000, siano 800—1000.

Rynek mięsny: Mięso wołowe 9.000—14.000 mk. za pud, cielęce 12000, baranie 18000, wieprzowe 15000—28000. Dowóz słaby. (A. W.)

Ceny na targu.

Masło 1200 mk. za funt, ser 300, twarog 250—270, słonina 700—750, mleko 180—200 mk. za litr, smietana 1300—1400, jajka 700—750 za dziesięć, groch zielony 200 mk. za funt, kapusta 150 m. za funt, ogórki 300—400 mk. za dziesięć, marchew 50—60 mk. za pececz, buraki 50—60, cebula 50—60, agrest 250 m. za funt jagody czarne 150—200, chleb razowy 65, pyłkowy 105, pszenny 160. Wielki dowóz grzybów (A. W.)

Przemysł drzewny.

W ostatnich miesiącach bardzo znacznie ożywiła się wytworczność drzew na Wileńszczyźnie. W nadnieświe wileńskim i oszmiańskim rozwija się silnie wyrób terpentyny, smoly i olejków drzewnych. Prócz tego wyrabiany jest spirytus drzewny, oraz węgiel drzewny. Materiały te są przeważnie wywożone do Niemiec. Większym centrum przemysłu drzewnego, który również w szybkim tempie się rozwija, są okolice Hajnowki w Puszczy Białowieskiej. Wytworczność istniejących tam fabryk zwiększa się z dnem każdym. (A. W.)

Handel z Rosją a złoto.

Srodkiem płatniczym, jakiego najczęściej używają obecnie kupcy sowieccy, jest złoto. Handel zamienny na skóry i szczerinę prowadzony jest w znacznie mniejszym stopniu. W związku z transakcją na granicy Rosji pojawia się tam znaczna liczba osób nieokreślonego zajęcia, którzy wykupują masowe złoto u kupców. Istnieją poszlaki, że złoto te wywożone jest w znacznych ilościach do Niemiec. Kupcy, biorący udział w handlu z Rosją, są zdania, że szkody, jakie w ten sposób ponosi Skarb Państwa, sięgają sum bardzo znacznych. Władze graniczne przedświadczyły odpowiednie kroki zaradcze, jakkolwiek walka w tym kierunku jest ogromnie utrudniona.

Eksport do Rosji.

Pewne ozywienie, jakie ostatnio ma miejsce w handlu z Rosją spowodowane jest utworzeniem obok istniejących dawniej stałych punktów handlowych, szeregu punktów ruchomych. Oprócz ma nufaktury łódzkiej i białostockiej wywożona jest w znacznych ilościach sacharyna. Urzędy celne prowadzą intensywną akcję z przemytnictwem kokainy, która ukrywana jest najczęściej w beczkach od śledzi. (A. W.)

Giełda Gdańska.

GDANSK, (Pat). Dolarzy 343,15 do 644,85, funty 3646,35 do 3653,65, mark polskie 12,66 do 12,69, franki 6613,95 do 6625,65.

Giełda Zurichska.

ZURICH, (Pat). Kuryr początkowe. Berlin 0,56 i pół Holandia 263,35. Nowy Jork 526, Londy 23,42. Paryż 42,15. Medjlan 24,15. Praga 12,95. Budapeszt 22 i pół. Zagrzeb 155, Bukareszt 3,20. Warszawa 0,08, Wieden 0,01, austriackie korony stempl. 0,01 i tray czwarte.

Gdańska giełda zbożowa.

GDANSK, (Pat). Giełda zbożowa: żyto 850 m.n., pszenica 1400 m.n., jęczmień 850 m.n., owies 900 m.n., groch 800 m.n.

DOM BANKOWY
F. WINISKI
WIELKA 67, tel. 336
Przekazy i do wszystkich miast
inkaso
Dyskonta
Rachunki bieżące
Kupno walut
po cenach najwyższych

TELEGRAMY.

Walki we Włoszech.

RZYM (Pat.) Dzienniki donoszą, że na prowincji odbywają się krwawe starcia. W Bari podczas walk między wojskami i komunistami 2 osoby zabito, 100 rannono.

Zniesienie stanu wyjątkowego w Małopolsce.

WARSZAWA. 4 VIII. (A.W.) Sejm w dn. 3 sierpnia uchwalił ustawę o zniesieniu stanu wyjątkowego w Małopolsce.

Rokowania polsko-jugosłowiańskie.

WARSZAWA. 4 VIII. (A.W.) Do rokowań w umowie handlowej polsko-jugosłowiańskiej Jugosławia wydelegowała ministra Jankowicza, który przyjeżdża do Warszawy 15 września.

Cześć a Watykan.

LWÓW. (A. W.). „Hromadzkij Wistnik” podaje wiadomość z prasy słowackiej, jakoby stosunki

Watykanu z Czechosłowacją są naprężone, skutkiem popierania prawosławia na Rusi Karpackiej.

Konferencja Lloyd George'a z Poincaré'em.

LONDYN. (A. W.) Konferencja Lloyd George'a i Poincaré rozpoczęła się w poniedziałek. Narady te uważają za wstęp do rokowań w sprawie zwolnienia konferencji międzynarodowej. Ameryka będzie również zaproszona na konferencję.

Skutki spadku marki niemieckiej.

BERLIN. (A. W.) Dzienniki donoszą, że wskutek spadku kursu marki Rząd Rzeszy zniewolony jest do wstrzymania kupna dewiz zagranicznych dla spłacenia rat reparacyjnych.

Niezawisłość Tyrolu.

PARYŻ. (A.W.) „L'Oeuvre” donosi, że pertraktacje, dotyczące niezawisłości Tyrolu, mają się ku

końcowi. Opinia publiczna jest przeciwna połączeniu Niemiec i nie wierzy w szybkie odbudowanie gospodarcze.

Nowości bibliograficzne.

(Książki nadesłane)

Hel. Romer. Noc Świętojańska.—Siostry czyli Kopcuszek. (Teatrzyk Wileński Nr. 2). Nakładem księgarni J. Zawadzkiego w Wilnie, 1922 r.
Skapiec, komedia w 5 aktach, Moljera, przełożył Boy. (Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych, Nr. 200). Nakład Gebethnera i Wolffa, r. 1922.
Włodzimierz Perzyński. Lekko myśląca siostra, Aszantka Szczęście Franja. (Komedje). Nakład Gebethnera i Wolffa.
Roman Dyboski. Siedem lat w Rosji na Syberji. Warszawa, Gebethner i Wolff.
Prace Rady Ekonomicznej przy Dep. Przem. i Handlu w Wilnie. Wilno, 1922 r.
Materiały w sprawie żydowskiej w Polsce. Zeszyt 5: Złota lata. (Sprawa ograniczeń prawnych) Część I. Warszawa, 1922 r. Wydawnictwo „Achizaf”.
Kazimierz Ossowski. Ochrona praw własności umysłowej w przemyśle. Zeszyt 5. Berlin, nakładem autora Skład główny u Geb. i Wolffa w Warszawie.

Edward Maliszewski. Polacy na Łotwie. (Biblioteczka „Wschodu Polski” Nr. 8) wydawn. T-wa Straży Kresowej. Warszawa, 1922.

Różności.

Waż w japońskim parlamencie. Japoński parlament był widowiskiem gwałtownej i dzikiej paniki. Podczas posiedzenia rzucono mianowicie z galerji węża, który natychmiast znikł. Wielu posłów, którzy to zauważyli rzucło się ku drzwiom i wywołało przez to ogólną panikę. Właśnie obradowano nad kwestją prawa wyborczego dla kobiet; policja obsadziła parlament, by doń nie dopuścić tłumów demonstrantów domagających się uchwalenia ustawy. Szef polskiej polskiej, pobiegł więc natychmiast bohaterko, by odeprzeć niezwykłego nowego wroga i tu nagle zabiegł mu drogę poseł Tanaka, który go próbował wstrzymać w urzędowaniu Urzędnik społeczkował posła w sposób bardzo dotkliwy. Waż sam przerażony podobną sceną wylaził na trybunę posła, który właśnie wspaniałymi określeniami bronił swej tezy. Mówca musiał też szukać ratunku w ucieczce. Ostatecznie umysły się uspokoiły, ważył i sprawa, który go rzucił, znikł bez śladu. Jedynym następstwem awantury była dymisja dyrektora polskiej, który zniwazył nietykalnego „suwerena”.

GIEŁDA

według notowań urzędowych Wileńskiej Giełdy Pieniężnej

dnia 4 sierpnia 1922 r.

Waluta	Żądano	Poszukiwano
Marki niemieckie	1030	990
Dolary	6440	6400
Dolary złotem	6200	6100
1 rub. sr.	2000	1980
Listy Z. W. Z. B.	67000	65500
Czeki na New-Jork	6415	—

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

!Sprzedać!

Najpewniej i dogodnie w Domu Hand.-Kom., „Pomoc”, Jagiellońska 1. 5-1

Czyście ofiarowali

1% na zdembilizowanych!

POLIKLINIKA i SZPITAL Lit. Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28

W Poliklinice przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 12-4; chirurgiczne 1-2; kobiece od 11-1; oczu 10 - 2; uszu, nosa i gardła 12 - 3; zębów 10 - 11; skórne i weneryczne 2-3; nerwowe 1-2. W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy; (10-3 godz.). Leczenie promieniami; fotografowanie; prześwietlanie; elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

MOTOR

niem. konś. sil. 4 mlynek niemiecki do mienienia zboża z przyrządami do sprzedania. Oglądać: Wielka 79, sypiać u stróża.

Polska Fabryka Przetworów Chemicznych

„POLICHEMJA” S-ka Akc.

Poleca: Mydła toaletowe z najlepszych tłuszczów bez obciążających domieszek.

Olej z tłuszczów roślinnych do konserwowania skóry i t. p.

Fabryka: Kijowska 40. Skład główny: Mickiewicza 4, m. 12. Nabywać można: sklep Perkowskiego, ul. Wielka naprz. kośc. św. Jana; sklep Chybińskiego, Mickiewicza 4. Żądajcie wszędzie wyrobów „Polichemji”

Atrament antracenyowy (prawdziwy gallsowy). Atrament Kampeszowy. Płyn, który odświeża meble, zmywa drzwi i t. d.

RENOWATOR

Kilowska 40. Skład główny: Mickiewicza 4, m. 12. Nabywać można: sklep Perkowskiego, ul. Wielka naprz. kośc. św. Jana; sklep Chybińskiego, Mickiewicza 4. Żądajcie wszędzie wyrobów „Polichemji”

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, iż D. H. pod firmą **Fr. Zdebich** w Wilnie przeszedł na Spółkę rejentalnie zarejestrowaną z dniem 1. VIII. 1922 r. z kapitałem zakładowym 5.000.000 mk. p.; odtąd firma **Fr. Zdebich i S-ka** w Wilnie, Mickiewicza 44, m. 5 prowadzić będzie hurtowy handel **papierem** we wszelkich gatunkach oraz bibułą do wszelkich celów, przyczem otwierając własny fabryczny skład papieru, zaświadczaemy, iż wszelkie zlecenia, łaskawie udzielone tejże firmie, starać się będziemy wypełniać akuratnie, solidnie i po cenach konkurencyjnych.

Z poważaniem Fr. Zdebich, M. Barré i B. Sienkiewicz.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE

smiękacza i usuwa bez bólu **Cholekinaza** H. Niemojewskiego.

ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ
Objawy (początkowe) Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Poboiewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Oddbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdemerowanie. **Objawy** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej — w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozpadanie żeber i parcie na kiszce stercową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, świączka.

Blizszych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa: Skład główny I. B. Segal, Wilno. [Nowy-Swiat № 5.

Ogłoszenie

Zarząd Lasów Państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza przetarg konkursowy na dostawę drzewa opłowego z torów kolejowych poszczególnych miejscowości wężła kolejowego Wilno, dla Referatu Opalowego przy Zarządzie Lasów do składów drzewnych Referatu w Wilnie. Należyście ostemplowane koperty z deklaracjami z wyszczególnieniem cen: **od jednego metra przestronnego**, winne być składane w terminie od 5-go do 14-go sierpnia r. b. na ręce Pana Kierownika Podwydziału Eksploatacji Lasów (ul. W. Pohulanka d. 24. pok. 5). Do oferty załączyć należy wadium w ilości 100.000 m. polekich, które to wadium podlega zwrotowi natychmiast po otwarciu kopert i ustaleniu faktycznego dostawcy. Względnie zalicza się w poczet złożonej mającej kaucji. Przy zawarciu umowy faktyczny dostawca winien złożyć kaucję w ilości 300.000 mar. p. Termin składania ofert upływa d. 14-go sierpnia r. b. o g. 12-ej w południe. Otwarcie kopert nastąpi komisyjnie dn. 16 sierpnia r. b. o godz. 10 rano. Blizsze szczegóły, oraz warunki dostawy osoby zainteresowane mogą otrzymać pod powyższym adresem, w lokalu Referatu Opalowego (pokój № 14) o godz. 9-11 codziennie. Zarząd Lasów zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert po cenie najniższej, o ile warunki nie będą odpowiednimi do przyjęcia.

DOKTOR

E. Birzowski
Chor. weneryczne i skórne. Przyjmuje od 10-1, 4-7. Jagiellońska (róg Mickiewicza) 3. m. 5. 12-1

Dr. D. KENIGSBERG
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (S-to Jerska) Nr. 4. Od godz. 9-2 i 4-7 p. n.

Dr. med. S. Kaplan
spec. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11, m. 1, (wejście z Benedyktynskiego zaułka). 9-12 i 4-7. Telefon № 640.

Dr. A. LIRO
Choroby uszu, gardła i nosa. Przyjmuje od 11-1 i 3-5. Zawalna 22.

Dr. J. Bernstejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczołciowe. Przyjm. 9-1 i 4-8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5

Akuszereka z Warszawy udziela porad ciężarnym, dyskretna i poufna. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Zgineła foksterjerka biała, z na głowie 2 czarne plamy. Proszę odprowadzić za nagrodą, Chocimska 19-15. Nieprawnego posiadacza pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Omega — tryumf techniki!

Każda gospodyni, gdy spróbuje dobrodziejstwo tego wynalazku

już mleko się nie zwarzy! Już spalenizny nie będzie ozu! Spróbujcie i przekonajcie się! Cena za 1 sztukę 600 mk.

Reprezentacja generalna na kresy wschodnie. Dom Handlowy A. Lesze, Wilno, Zawalna 7.

CHEMIKAŁJA

wszelkiego rodzaju poleca ze składu Dom Handlowy

J. Michael i S-ka Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Elektoralna 8. Tel: 44-16 i 206-25

Adres dla depesz: „Stamico-Warszawa”

Spodnie gotowe 2800 mkp.

czarne w białe paseczki lepszy gatunek mk. 4200. Kortowe z wełnianego, mocnego eleganckiego materiału w drobne kratki mk. 5300.

Ubranie gotowe haki amerykań. wojskowy kolor składające się z bluzy i spodni mk. 6500.

Gotowe marynarkowe ubranie. Marynarka, spodnie z kamizelką z wełnianego, dobrego, trwałego, eleganckiego i modnego materiału w drobne kratki we wszystkich kolorach mk. 22.000.

Wysyłamy pocztą za pobraniem (płacić się przy odbiorze) przesyłka 500 mk. Przy zamówieniu 3 ch przedmiotów i więcej, przesyłka nasza Gwarancja: Towar, który się nie podoba, przyjmujemy do zamiany lub zwracamy pieniądze. Prosimy adresować: Lubka, Łódź 5.

FABRYKA DJAMENTÓW

do rżnięcia szkła i do toczenia tarcz szmerglowych

H. SZEFTEL, Warszawa, Graniczna 16. Telefon 243-79. Ceny najtansze. 5-1

Zarząd Wileńskiego T-wa Dobroczyńności

uprasza członków T-wa o przybycie na ogólne doroczne zgromadzenie w d. 10 sierpnia o 5 pp., do sali zebrań T-wa przy ul. Wileńskiej 23.

W razie niedojścia do skutku tego zebrania, następne odbędzie się dn. 19 sierpnia o tejże godzinie i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Porządek dzienny obejmuje:

1. Sprawozdanie z działalności T-wa za lata od 1915 do 1921 włącznie. 2. Rozpatrzenie preliminarza budżetowego na rok 1922. 3. Projekt nowego statutu. 4. Wybór członków do Zarządu i do Komisji Rewizyjnej, oraz wybór kandydatów do nich. 5. Wolne wnioski.

Doktor med. D. Zeldowicz z Moskwy. przyjmuje od g. 10-115-7

spec. weneryczne, moczołciowe, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) № 24.

Kobieta-lekarka Dr. Szwarc-Zeldowicz Przyjmuje 12 1/2 - 2 i 3 - 5

Choroby: kobiece oraz spec. weneryczne, moczołciowe, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) № 24.

Akuszereka OKUSZKO ul. Wielka 39 - 2, przyjmuje 9-115-6

WZDZIAŁ PORADY.

Las do sprzedania około 700 dziesięcin, materiały i opałowy w maj. Piaseczno G. Hr. Broel-Plater od Pińska 14 km. zimowej drogi. Pozwolenie na wyrąb b. uzyskane. Informacji udzieli Zygmunt Chomiński, poczta Mir, maj. Mir, wojew. Nowogrodzkie

CHEMIK dobrze władający językiem polskim (królewski) przyjmie posadę w szkole Łask. oferty sub. „I B 24” do biura ogł. S. Juliana, Niemiecka 4. 2-1

KAFLE berlińskie polewane białe, terrakotowe, polewane białe majolikowe, szare, szlifowane i wszelkie ubranie plecowe poleca fabryka kafel, Wilno, ul. Krakowska № 43. Ceny niskie. 2-1

Edward Gobiec Wielka 88, m. 1, kupuje sporysz, licopodium i zioła lecznicze. 3-1

Zgub. dokumenty na imię Józefa Zurawskiego unieważnia się.

Zgubiony polski pasport № 1:810 na im. Władysława Tumasza unieważnia się

Restauracja w pełnym ruchu do odstąpienia. Dow. się w biurze ogłosz. S. Juliana, Niemiecka 4. Tel. 222

Spółnika z udziałem w pracy i kapitałem około 4 milionów poszukuje poważne przedsiębiorstwo handlowe. Oferty Skład Apteczny, ul. Ludwisarska Nr. 12 (róg Tatarskiej).

POLSKA DROKARNIA HANDELOWA „LUX” Wilno, Żeligowskiego 1

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.

B-cia S. i J. Dyakowscy

Wilno, ul. Zamkowa № 20.

pracownia wyrobów kościelnych, zegarmistrzostwo.

KUPNO:

-) złota, srebra i zegarków (-)